

dr hab. Stefan Lechwar, prof. UŚ

Cieszyn; 09-11-2022 r.

Instytut Sztuk Plastycznych

Wydział Sztuki I Nauk o Edukacji w Cieszynie

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Recenzja pracy doktorskiej zatytułowanej „Plakat – komentarz rzeczywistości.

Plakat jako komentarz społeczno-polityczny w dobie internetu”, zrealizowanej przez mgr. Wojciecha Mazura, dotycząca wniosku o nadanie stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki Promotorem pracy doktorskiej jest prof. Eugeniusz Skorwider.

Pan mgr Wojciech Mazur jest absolwentem studiów magisterskich na Wydziale Grafiki i Komunikacji Wizualnej na Uniwersytecie Artystycznym im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu, które ukończył dyplomem zrealizowanym w pracowni prof. Mirosława Pawłowskiego, z oceną bardzo dobrą w roku 2012. Od momentu ukończenia studiów magisterskich współpracuje z agencjami i biurami projektowymi, realizując się równocześnie jako freelancer. Od 2018 roku, wraz z rozpoczęciem studiów doktoranckich na uczelni macierzystej, wykłada tam przedmioty związane z grafiką projektową, na kilku wydziałach (Wydział Grafiki i Komunikacji Wizualnej, Wydział Architektury Wnętrz i Scenografii, Wydział Edukacji Artystycznej i Kuratorstwa, Wydział Fotografii). W ciągu dziesięciu lat od ukończenia studiów magisterskich, aktywnie uczestniczył w wielu krajowych i zagranicznych wystawach i przeglądach konkursowych związanych z plakatem, w tym o wysokim prestiżu; posiada na swym koncie także kilka wystaw indywidualnych; jest laureatem kilkunastu nagród i wyróżnień, w tym Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wszystkie osiągnięcia, potwierdzające jego ugruntowaną pozycję w krajowym i międzynarodowym środowisku twórców projektowania graficznego, przedstawione zostały w załączonej dokumentacji przewodowej, przygotowanej w sposób kompletny, przejrzysty i uporządkowany. W swoim tekście Pan Mazur rozprawia się z definicją plakatu w obecnej rzeczywistości antropocenu, w dobie internetu, który z miana przestrzeni wirtualnej awansuje w zawrotnym tempie do rangi naturalnego środowiska funkcjonowania człowieka. Autor jasno wskazuje internet jako nową przestrzeń użyteczności publicznej, o potężnym

zasięgu. Rozważania skupiają się przeważnie wokół plakatów o tematyce polityczno-społecznej, powstających na zlecenie własne, tzw. autorskich i na ich społecznym, opiniotwórczym oddziaływaniu oraz realnym na nie zapotrzebowaniu. W swoich wywodach Doktorant podpira się w głównej mierze wypowiedziami rodzimych twórców i teoretyków, wtórując im lub je krytykując. Przytacza m. in. słowa Waldemara Świerzego, mówiącego o plakacie jako wyłącznie pełno-nakładowym dziele na zlecenie. Trzeba jednak przypomnieć w tym miejscu, że ten sam twórca określił kiedyś plakat, jako sposób myślenia, który niezależnie od tego czy ma format B1 czy rozmiar znaczka pocztowego lub pudełka z zapalkami, ciągle pozostaje plakatem, gdyż owo „plakatowe myślenie” stanowi istotę tego medium. Doktorant słusznie jednak wskazuje na czas i okoliczności, w jakich Świerzy podważa powagę twórczości self-edition. Zresztą, redefinicja plakatu, na tle zmian, czy wręcz rewolucji technologicznych i społecznych, jest osią całej dysertacji. Bardzo więc istotnym unitem rozprawy, w kontekście podejmowanego przez autora zagadnienia plakatu zaangażowanego, jest rozdział zatytułowany „Plakat w zmieniającym się świecie”, w którym pojawia się zarys raportu firmy konsultingowej sparkas & honey pt. Trends 2019: Strangers in a Strange Land. Mazur wyłuskał z lektury te treści, które dla twórców i odbiorców plakatów społeczno-politycznych mogą mieć znaczenie kluczowe i opatrzył je właściwymi komentarzami. Sam raport jest stosunkowo młody i generalnie, w swoich wynikach oraz wnioskach, ciągle aktualny. W dotychczasowych opracowaniach poruszających temat sztuki zaangażowanej nie zdążył jeszcze wybrzmieć zbyt często, a w kontekście plakatu spotykam go osobiście po raz pierwszy, co stanowić może o świeżym, wzbogaconym podejściu do podjętego tematu, powiedzmy sobie wprost – bardzo popularnego i stale eksplorowanego w polskich opracowaniach akademickich. Indywidualny rys tej pracy, oprócz garści autorskich spostrzeżeń i konkluzji, nadaje także jej zwieńczenie w postaci wywiadów, przeprowadzonych wewnątrzśrodowiskowo.

Jako respondentów Pan Mazur wybrał (wymierzony m.in. w obecną władzę w Polsce) poznański, plakatowo-satyryczny dryling, w osobach: Eugeniusza Skorwidera, Maxa Skorwidera i Szymona Szymankiewicza. Doktorant nie potrzebował szukać daleko, posiadając w swoim otoczeniu silną, wyrazistą i rozpoznawalną ekipę komentatorów rzeczywistości, w tym Promotora tegoż doktoratu. Choć nie współtworzą oni formalnej grupy, są jednoznacznie kojarzeni z poznańskim środowiskiem, do którego nota bene sam Autor także się zalicza. Pomimo arcyciekawych rozmów z barwnymi postaciami polskiej sceny plakatu,

mam pewien niedosyt. Zabrakło mi szerszego, odważniejszego rozpoznania tematu, dodatkowej wyprawy poza wielkopolskie, czy w ogóle polskie „rogatki” dla pozyskania opinii twórców zagranicznych, także silnych osobowości, jak choćby Yossiego Lemela, Alaina LeQuerneca, czy cytowanego w tej dysertacji, znakomitego Uwe Loescha, że tylko o to pokolenie nestorów zahaczę. To zresztą także świetna okazja, by porozmawiać z twórcami z innych kultur i ustrojów: z Iranu, Rosji czy Chin, ale być może jest to przygoda zaplanowana na przewod habilitacyjny Pana Mazura, który uznał, że w naszym kraju dzieje się obecnie wystarczająco „ciekawie”, by na ten moment ograniczyć zasięg swoich badań.

Doktorant jest komentatorem zdecydowanym w wyrażaniu poglądów, ale równie wyrafinowanym i określonym w stosowaniu graficznych środków wyrazu. Niemniej, ważniejszy wydaje się być dla niego sam plakat, jego przesłanie, od pielęgnowania własnej manieri i rozpoznawalności. Powiedziałbym nawet, że w stosowanych środkach plastycznych, przyłącza się do większego chóru twórców. Od tej reguły odbiegają być może nieco dwa plakaty, protestujące przeciwko zniewoleniu zwierząt, szczególnie ten z wizerunkiem niedźwiedzia (polarnego?). W drugim za to mam problem ze zidentyfikowaniem istoty, uwięzionej wewnątrz prostokąta „klatki”. Najpierw dostrzegłem tam ogon wieloryba, później głowę świni w górnej części. Dla pewności pokazałem ten plakat także kilku osobom z otoczenia. Zobaczyły w nim: rybę, syrenę, a nawet liście. Odnoszę więc wrażenie, że ta skąd inąd ciekawa plastycznie, „matisse'owska” praca nie zdała egzaminu, jako plakat ideowy.

Doktorant reaguje natychmiast na nagłówki z pierwszych stron gazet oraz treści z pasków w programach informacyjnych i tym tłumaczy, czy też uzasadnia prostą, minimalistyczną formę swoich dzieł, realizowanych „na gorąco”.

Plakat z futbolówką w kolorowe łatki, przedstawiony jako protest wobec zakazu noszenia tęczyowych opasek na stadionach Euro 2020, może być także dla wielu odbiorców nieczytelny bez odpowiedniego komentarza czy sloganu, gdyż dopiero sekwencja siedmiu sąsiadujących w odpowiedniej kolejności barw może zagwarantować oczekiwaną percepcję i skojarzenie (jak na drugim plakacie z tym samym wątkiem, patrz: getry). Co ciekawsze, wykorzystanie autentycznego wzoru piłki używanej w tamtym turnieju, zamiast ikonicznej „biedrony”, dawało taką możliwość. Tutaj pojawia się jeszcze kolejny problem, o którym Autor wspomina

w tekście, czyli efemeryczny temat – pojawiający się i znikający natychmiast z publicznej debaty – tzw. yesterday news. W tym wypadku pozostaje nam jedynie obraz piłki, jako dziecięcej zabawki. Motyw tęczy pojawia się w tym zestawie aż pięciokrotnie, co świadczy o bardzo poważnym zaangażowaniu Artysty w losy środowiska LGBT. Według mnie, symbol ten najciekawiej wybrzmiewa w plakacie z pryzmatem, gdzie tęczowa smuga zderza się z różowym trójkątem odwróconego pryzmatu (na kształt obozowego piętna homoseksualistów w Auschwitz) i wypada z prawej strony, rozszczepiona na polskie barwy narodowe. Interesujących jest tu dla mnie kilka wątków. Po pierwsze: zmieszanie bieli z czerwienią daje róż. Po drugie: w zależności czy czytać będziemy ten plakat od lewej do prawej, czy też odwrotnie – rysuje się nieco inna historia. Po trzecie: w normalnej, tolerancyjnej rzeczywistości – ten plakat prawdopodobnie przestałby być krytycznym i zyskałby pozytywny wydźwięk. Tym bardziej, że praca „narażona” jest na przypadkowe powieszenie jej do góry nogami, z powodu odwróconego trójkąta. Całkowicie jednoznaczny jest zaś poster z tęczowym łukiem zakutym w kajdanki. Wśród powtarzających się bohaterów tych obrazów znajdziemy też drut kolczasty, w tym raz w roli korony cierniowej (ta także się powtarza), kajdany czy policyjną tonfę. Autor obsadza często swoich stałych „aktorów”, po warunkach, w podobnych rolach, ale w różnych charakteryzacjach, konfiguracjach i scenariuszach. Używa atrybutów powszechnie zrozumiałych i uderzających w emocje, by dotrzeć do jak największej grupy odbiorców. Praca, odnosząca się do wydarzeń na granicy polsko-białoruskiej, z czarną tonfą jako drzewcem polskiej flagi, jest bardzo wymowna i emocjonalna. To mój ulubiony plakat w tym doktoranckim zestawie. Mimo odniesienia do konkretnych sytuacji, jest bodaj najbardziej uniwersalny, można komentować nim wiele różnych, dramatycznych wydarzeń w naszym kraju.

Podczas gdy niektóre plakaty przeminą wraz z wydarzeniami bieżącymi, inne pozostaną aktualne na długo; to m. in. te, które krytykują rolę kościoła katolickiego w państwie. Nawet jeżeli zajdą kiedyś właściwe zmiany, komunikaty zawarte w tych dziełach mają szansę już na trwałe zapisać się, jako dokument i publicystyka obecnych czasów, a rozpoznawalność dziś wyczuwalnego (choć pozbawionego rysów twarzy) wizerunku kardynała Dziwisza na dwu plakatach, nie będzie w przyszłości konieczna dla odczytania ogólnego przesłania.

Przedstawione dzieło doktoranckie jest potwierdzeniem ogromnej wrażliwości jego Autora na otaczającą rzeczywistość społeczno-polityczną, a poziom artystyczny obrazów świadczy o świadomym i profesjonalnym podejściu do sztuki projektowej.

Proszę na koniec o odczytanie wszelkich uwag krytycznych, zawartych w niniejszej recenzji, jako wyraz serdeczności z mojej strony wobec osoby oraz twórczości Doktoranta.

Konkluzja

Odnosząc się do przedstawionej dokumentacji Pana mgr. Wojciecha Mazura, oceniając zarówno jego dotychczasowy, bogaty dorobek i sukcesy, jak i doktorskie dzieło artystyczne wraz z interesującym merytorycznie tekstem rozprawy pt. „Plakat – komentarz rzeczywistości. Plakat jako komentarz społeczno-polityczny w dobie internetu”, stwierdzam, że praca stanowi oryginalne, autorskie dzieło artystyczne, spełniające kryteria pracy doktorskiej, określone w art. 13, punkcie 1. Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytułach naukowych. Wobec powyższego wnioskuję jednoznacznie o nadanie Panu mgr. Wojciechowi Mazurowi stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastycznej i konserwacja dzieł sztuki.

Stefan Lechwar